№ 87
Получено отъ редактора Д-ра Гемпеля Фридмана 11 экземпляровъ газеты „Kurjer Radomski" № 61, выпущенныхъ изъ типографіи бр. Тржебинскихъ.
24 Августа 1906 года, 5 час. 30 мин. по полудни
За Цензоръ

№ 61. Czwartek 6 Września

KURJER R

Pismo społeczne, polityczne, ekonomiczne, literackie.

Wychodzi we wtorki, czwartki i soboty.

WARUNKI PRZEDPŁATY.

W Radomiu: rocznie rb. 4, półrocznie rb. 2, kwartalnie rb. 1, miesięcznie k. 35.

Z przesyłką pocztową: rocznie rb. 5 k. 20, półrocznie rb. 2 k. 60, kwartalnie rb. 1 k. 30.

Za granicą: rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2.

Numer pojedyńczy kop. 5.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje Administracja „Kurjera"

Drobne rękopisy nie zwracają się.

Adres Redakcji i Administracji

Radom, ulica Lubelska Nr 28.

Redakcja otwarta codziennie za wyjątkiem dni świątecznych od 4—7 po południu.

Administracja otwarta codziennie za wyjątkiem dni świątecznych od 10—2 i od 4—7 po południu.

Przedpłatę przyjmują również księgarnie oraz agientury w miastach i miasteczkach.

Zmiana adresu pocztowego k. 20.

OGŁOSZENIA.

Na I stronie za wiersz garmontowy lub jego miejsce kop. 30.

Nekrologi za wiersz kop. 15.

Reklamy, nadesłane po tekście za wiersz petitowy lub jego miejsce kop. 20.

Ogłoszenia zwyczajne pierwszy raz kop. 10, następne po kop. 5 za wiersz petitowy lub jego miejsce. Ogłoszenia drobne po k. 2 za wyraz.

Ogłoszenia do Kurjera Radomskiego przyjmuje Biuro Metzla Warszawa Krak. Przedm. 53.

JAKIEJ CHCEMY SZKOŁY.

Chcemy mieć *szkołę wolną*, któraby wychowywała młodzież na wolnych obywateli szanujących cudzą wolność i umiejących w wolności żyć. Chcemy mieć *szkołę nową*, któraby przestała być owym *tyglem uniwersalnym*, do którego wrzucają się gwałtownie wszystkie natury, ażeby je przetopić w jedną szarą masę, zacierając indywidualności pojedyńczych jednostek; chcemy, ażeby szkoła nowa wychowała *człowieka* swego wieku i kraju, nie tamując swobody dla z góry powziętych celów, budziła w nim samodzielność; ażeby wyrzekła się „rządu dusz", a natomiast stała się prawdziwą kierowniczką (łatwiej jest rządzić, niż kierować), zdobywając zaufanie młodzieży, — albowiem nie *karność* (dyscyplina) szkolna, ale ścisłe przyjacielskie stosunki codzienne urabiają charaktery dzieci, powierzonych szkole. Chcemy, żeby szkoła nowa była *demokratyczną*, w którejby pobierały naukę wszystkie dzieci polskie bez różnicy płci, wyznania i pochodzenia. Nowa szkoła winna dać możność do nauczenia się wszystkiego, nie zmuszając jednak do niczego.

W celu wychowania wolnych ludzi, potrzeba, żeby stanowisko wychowawców zajęli także ludzie wolni, gdyż w przeciwnym razie może nas spotkać taka sama niespodzianka, jaka spotkała starożytnego obywatela Grecji, który się udał do filozofa Arystypa, ażeby podjął się wychowania jego syna. Filozof propozycję przyjął, lecz zażądał od niego 50 drachm, jako wynagrodzenie za swoją pracę. „Jak to?"—zawołał oburzony ojciec, - „za tę cenę kupićbym mógł niewolnika!" —„Uczyń tak",—odparł Arystyp—„a będziesz miał dwuch: twojego syna i tego, którego kupisz". Powyższe słowa dokładnie malują stanowisko wychowawcy—nauczyciela, jakie on zajmuje w dziedzinie wychowania.

Od szkoły nowej wymagać będziemy; a) ażeby nauka w niej wykładana była naturalną, nie podejmując nic bezużytecznego, nie robiąc skoków, ustawicznie kroczyła naprzód; b) ażeby nauka w niej była psychologiczną t. j. na każdym kroku czujny wzgląd miała na prawa psychicznego rozwoju świadomości wychowanka; c) ażeby nauka w niej była poglądową, dla tego, że pogląd jest bezwzględną podstawą wszystkiego poznania i wiedzy; d) ażeby nauka w niej była przystępną t. j. łatwą do pojęcia; e) ażeby nauka w niej była kształcącą, t. j. żeby przysparzając wiedzy, rozwijała siły umysłowe; f) ażeby nauka w niej była ponętną, jaką się staje wtedy, gdy stara się zdobyć dla swego przedmiotu przystęp do świadomości wychowanka, budząc w nim samodzielność, nie tamuje swobody dziecka dla z góry powziętych celów; g) ażeby nauka w niej była praktyczną, t. j. prowadzącą do celu, nie przyuczając do niczego, coby się nie przyczyniło do rozjaśnienia umysłu, albo podniesienia uczuć, lub wzmocnienia woli. Wszystko, czego dziecko się uczy, musi bezpośrednio przynieść dla ducha lub życia pewną korzyść. *R*

Poczta terminowa.

Na wczorajszej radzie w Peterhofie był rozpatrywany projekt skombinowanej dyktatury całego gabinetu, o którym w formie propozycji wspominało w tych dniach „Nowoje Wremia". Partja dworska jest takiej dyktaturze przeciwną, bojąc się, że straci swój wpływ na gabinet, a także wskutek niedowierzania Stołypinowi, którego mają przy dworze za liberała.

* * *

Gazety rosyjskie oburzają się na sposób utrzymywania porządku w Warszawie. Bezcelowe represje prowokują powstanie i będąc uciążliwemi dla ludzi spokojnych, nawet konsulów, jak dowiódł ostatni wypadek z konsulem hiszpańskim, są na rękę rewolucjonistom, werbując w ich szeregi coraz większą ilość niezadowolonych i gotowych na wszystko mścicieli za „przypadkowe" poranienia i zabójstwa na ulicach przy strzelaniu wzdłuż ulic. „Towariszcz" pisze „stłumienie zaburzeń w Królestwie Polskim jest możliwe dla rządu i obecnie, ale nie przyniesie mu tych rezultatów, jakie dało w 63 roku. Powstanie jest straszne, tak dla Polski, jak i dla Rosji, straszne jest dla tego, że ostatecznie zabije możność uniknięcia ogólnej wojny cywilnej i postawi nasz kraj oko w oko przed wszystkiemi okropnościami, jakie pociąga taka wojna. Oprócz tego nie jesteśmy gwarantowani w takim wypadku od interwencji zagranicznej, przynajmniej pruskiej. Wszyscy mamy w pamięci słowa jenerała Skałona, wypowiedziane z tego powodu".

* * *

Guczkow oświadczył, że rząd nie zwracał się do niego z żadnemi nowemi propozycjami i że obecnie nie przyjąłby udziału w żadnych nowych pertraktacjach.

* * *

30 sierpnia został ogłoszony wyrok w sprawie buntu wojskowego w Sweaborgu, 19 szeregowców i 3 cywilnych zostało skazanych na śmierć, a przeszło 600 osób na ciężkie roboty, więzienie i do oddziałów poprawczych.

* * *

Z powodu wiadomości, rozsiewanych przez niektóre pisma o rzekomym zamiarze rządu ogłoszenia stanu oblężenia w Królestwie Polskim, „Prawitielstwiennyj Wiestnik" donosi, że o podobnym projekcie mowy być nie mogło, ponieważ stan oblężenia ogłasza się wyłącznie na niewielkich terytorjach np. w mieście, w fortecy, ale nigdy na przestrzeni 10 gubernji.

* * *

W nocy 30 na 31 sierpnia szwajcar domu, w którym się mieści poselstwo włoskie został zaalarmowany dobijaniem się do drzwi. Spojrzawszy przez szybę i ujrzawszy 2 obcych mężczyzn, z których jeden trzymał w ręku rewolwer, szwajcar posłał po stróża. Tymczasem przed drzwiami zgromadziło się jeszcze kilku ludzi, którzy namawiali tamtych do odejścia. „Ja mam prawo zabić, kogo mi się podoba"—powiedział jeden z obcych i wystrzelił. Kula przebiła szybę w drzwiach, nie raniąc nikogo. Sprawcę strzału zatrzymano. Okazało się, że jest to ajent policji tajnej, Szczerbow. Z powodu tego zajścia minister Izwolski przepraszał posła przez telefon. Następnego dnia poseł włoski udał się do ministerjum spraw zagr. i miał długą rozmowę z ministrem. W rezultacie poseł wysłał do rządu włoskiego bardzo długi cyfrowany telegram.

* * *

Redakcja oficjalnego organu „Rosja" otrzymała podobno 200,000 rubli subsydji.

* * *

Ministerjum wojny ma zamiar przedsięwziąć cały szereg środków ku wzmocnieniu ducha wojennego w armji. W tych dniach minister wojny odpowiedział odmownie na propozycję jednego z jenerał-gubernatorów, mającą na celu zamianę kawalerji na policyjną ochronę. Minister napisał rezolucję „za nic, niech powiększą skład policji, a nie psują wojsk."

Obecnie z powodu blizkiego poboru, ministerjum wojny zwróciło się z prośbą do departamentu policji o zbieranie informacji o nowobrańcach, którzy przyjmowali udział w strejkach, spodziewając się, że w tym roku będzie duży procent „zabastowszczików" i egzystuje projekt, aby do poboru włączyć pewien procent ajentów policyjnych.

* * *

Na prośbę zarządu głównej intendentury o naznaczenie pułkowi Siemionowskiemu pieniężnej nagrody za stłumienie buntu Moskiewskiego, główny sztab odpowiedział odmownie.

* * *

Centralny komitet partji K. D. w Moskwie zadecydował na ostatnim zjeździe, że komitety miejscowe mogą w interesach wyborów wchodzić w czasowe porozumienia jedynie z partjami, stojącemi na lewo od partji K. D. i zachować wszystkie hasła partji: „Odpowiedzialne ministerjum, jak najprędsze zwołanie Dumy i wywłaszczenie ziemi".

* * *

Na zjeździe kadetów, który jest naznaczony ostatecznie i o ile nie będzie przeszkód ze strony premjera Stołypina, odbędzie się 9 września (st. st.) Nabokow zda sprawozdanie z działalności frakcji parlamentarnej partji wolności ludu w Dumie, sekretarjat—o obecnym stanie partji, komisja finansowa—o jej położeniu finansowym, a prezes centralnego komitetu Milukow, ma opracować wnioski tyczące się taktyki partji, najbliższych jej celów i zadań.

* * *

Paryski korespondent „Rosyjsk. Słowa" telegrafuje, że w sferach dobrze poinformowanych są zdania, że projekt zaproszenia Wittego przez Wilhelma II, uległ zmianie na skutek interwencji z Petersburga. Głównym przeciwnikiem tej wizyty miał być Stołypin.

* * *

Komendant 22 korpusu, baron Zalc, zamienił 22 skazanym za bunt w Sweaborgu karę śmierci na ciężkie roboty.

* * *

Z Saratowa donoszą, że odbył się tam wiec ajentów policji tajnej w liczbie 30, którzy skarżyli się na ciężkie warunki pracy w czasach tak niebezpiecznych i na konkurencję, robioną za tanie pieniądze przez nowicjuszów. Wiec się rozszedł zanim się zjawiła policja jawna.

* * *

Napady zbrojne w Petersburgu przyjmują charakter epidemji. W ciągu wieczoru wczorajszego na prospekcie Murzinki 10 ludzi, uzbrojonych w brauningi ograbili trzy magazyny, salwą wystrzałów zabili rzeźnika, który puścił się za nimi w pogoń i zniknęli w lesie Murzińskim. Ograbiono wczoraj kurjera rady ministrów, który wiózł ważne dokumenty na imię różnych ministrów. Dorożkarza, lub

przebranego zań, który uwiózł teki z dokumentami dotychczas nie znaleziono.

* * *

Ministerjum spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerjum finansów skreśliło 100000 rb. długu Petersburskiej ajencji telegraficznej za depesze w 1905 roku.

* * *

W Petersburgu otworzono 9 nowych średnich szkół męzkich i żeńskich z programem gimnazjów rządowych.

* * *

Z rozporządzenia Stołypina, wszyscy ranni w czasie zamachu na wyspie Aptekarskiej, mają być przeniesieni do miejskiego szpitala Piotra i Pawła i otoczeni wszelkiemi wygodami. Specjalny urzędnik ma odwiedzić rodziny rannych i w razie jakich potrzeb zaspokoić je.

* * *

Wczoraj odbyły się wiece — robotniczy koło Leśnego i subjektów handlowych w lesie Polustrowskim. Zadecydowano w żadnym razie nie bojkotować przyszłych wyborów do Izby, a na wiecu subjektów oprócz tego, postanowiono zwrócić się do Dumy miejskiej z prośbą ustanowienia normy godzin handlu na rynkach i w sklepach.

Regulamin Uniwersytetu Ludowego Ziemi Radomskiej.

I. Prawa i obowiązki członków;

§ 1. Członkiem U. L, może być każdy bez różnicy płci, wieku i przekonań politycznych.

§ 2. § Członkowie są przyjmowani do U. L. bez żadnego balotowania, jedynie na zasadzie własnego żądania.

§ 3. Przy zapisywaniu się na członka wnosi się na rzecz U. L jednorazowo wpisowe w ilości od 25 kop. do jednego rubla.

§ 4. Składkę członkowską w ilości rb. 6, przewidzianą w ustawie U. L. uiszcza się przez wykup rocznego biletu członkowskiego za rb. 1, oraz biletu wejścia na wszystkie odczyty w ciągu roku za rb. 5.

§ 5. Dla ułatwienia szerszym masom należenia do U. L. bilet członkowski może być spłacany przez członka ratami kwartalnemi, bilet zaś wejścia na wszystkie odczyty zastąpiony przez opłatę za wejście na każdy poszczególny odczyt

§ 6. Członkowie U. L. posiadający bilet rublowy płacą za wejście na odczyty po cenie znacznie zniżonej, o ile zaś posiadają roczny 5-cio rublowy bilet wejścia, nic nie płacą.

§ 7. Na przedstawienia teatru amatorskiego, koncerty, deklamacje, oraz wystawy z dziedziny nauki i sztuki (urządzane oddzielnie od odczytów) bilety 5-cio rublowe prawa wejścia bezpłatnego nie dają.

II. Zarząd.

§ 8. Członkowie zarządu wybrani na walnym zgromadzeniu zgodnie z § 8 Ustawy U. L sami rozdzielają między sobą czynności.

§ 9. Do pomocy zarządowi wybiera się na walnym zgromadzeniu sześciu zastępców, którzy mają prawo głosu decydującego na posiedzeniach zarządu na równi z członkami.

§ 10. Dla prawomocności decyzji zarządu niezbędna jest obecność 6 osób, z tym jednak zastrzeżeniem, aby w tej liczbie było nie mniej, jak 3 członków zarządu.

§ 11. Obradami zarządu kieruje przewodniczący, w razie zaś jego nieobecności jeden z obecnych członków zarządu.

§ 12. Decyzje na posiedzeniach zarządu zapadają prostą większością głosów, a w razie równego podziału zdań, decyduje głos przewodniczącego.

§ 13. Przewodniczący zwołuje posiedzenia zarządu i podpisuje wszystkie wychodzące z U. L. papiery, które kontrasygnuje sekretarz lub skarbnik stosownie do ich treści.

§ 14. Skarbnik przyjmuje wpływające na rzecz U. L. sumy i uskutecznia wypłaty na mocy asygnacji podpisanych przez przewodniczącego, lub zastępującego go członka zarządu łącznie z sekretarzem.

§ 15. Suma pozostająca u skarbnika nie powinna przewyższać rb. 50. Większe sumy winny być lokowane w jednej z miejscowych społecznych instytucji finansowych do dyspozycji przewodniczącego i skarbnika łącznie.

§ 16. Członek zarządu lub zastępca nie przyjmujący udziału w posiedzeniach zarządu w ciągu 3-ch miesięcy, uważany będzie za zrzekającego się mandatu.

§ 17. Zarząd zbiera się możliwie często, lecz nie mniej, jak 2 razy miesięcznie.

§ 18. Posiedzenie zarządu może być zwołane pomimo przewodniczącego na żądanie trzech członków zarządu.

III. Komisja rewizyjna.

§ 19. Ogół członków U. L. kontroluje czynności zarządu pod względem finansowym i gospodarczym, za pośrednictwem 3 osób przez siebie wybranych na walnem zgromadzeniu na rok jeden, które stanowią komisję rewizyjną.

§ 20. Komisja rewizyjna sprawdza stan kasy, inwentarza, bibljoteki i wolgóle majątek U. L. przynajmniej raz do roku. W tym celu zarząd obowiązany jest dostarczyć komisji rewizyjnej szczegółowe sprawozdanie ze swych czynności nie później, jak na 2 tygodnie przed rocznym zgromadzeniem sprawozdawczym członków U. L.

§ 21. Po sprawdzeniu czynności zarządu komisja rewizyjna sporządza odnośny protokuł, który odczytuje na walnym zgromadzeniu sprawozdawczym.

IV. Komitety i sekcje.

§ 22. Obok zarządu istnieją trzy komitety:

a) komitet naukowo-odczytowy
b) komitet kursow dla analfabetów,
c) komitet artystyczny.

Komitety formują się w następujący sposób: zarząd U. L zaprasza osoby chętne do pracy w tej lub innej dziedzinie i tworzy tym sposobem trzy sekcje. Każda sekcją wybiera z pośród siebie zarząd pod właściwa nazwą komitetu z ilością osób przez siebie ustanowioną.

§ 23 Zmiana składu komitetu uskutecznia się przez sekcje co rocznie.

§ 24. Komitety kierują pracami poszczególnych sekcji w porozumieniu z zarządem, który w tym celu deleguje na posiedzenia komitetów jednego ze swych członków lub zastępców.

§ 25. W sprawie zakupów dla swoich celów komitety sporządzają piśmienne zapotrzebowania, skierowując takowe do zarzadu, który może zasięgać bliższych informacji od komitetu, co do każdego zapotrzebowania za pośrednictwem swego członka-delegata.

§ 26. Komitety znoszą się z osobami i instytucjami postronnemi samodzielnie, lecz obowiązane są przesyłać zarządowi wychodzące od nich papiery dla sporządzenia kopji i wyekspedjowania.

§ 27. Komitety wybierają ze swego grona przewodniczącego, sekretarza, oraz innych funkcjonarjuszy, zbierają się w miarę potrzeby i sporządzają protokuły ze swych posiedzeń.

§ 28. Komitety wzywa na posiedzenia własny przewodniczący lub w razie potrzeby zarząd U. L.

V. Oddziały U. L.

§ 29. Każdy oddział U. L. pod względem administracyjnym, winien być dokładnym odbiciem siedliska głównego; pod względem zaś naukowym, oddziały rozwijają działalność stosownie do swych sił i środków.

§ 30. Na ogólne potrzeby kancelaryjne, i administracyjne U. L. oddziały wpłacają do głównego zarządu 10% od sprzedanych biletów członkowskich.

§ 31. Od siedliska głównego oddziały otrzymują bilety członkowskie, roczne bilety wejścia na wszystkie odczyty, ustawy, regulamin oraz wszelkie wskazówki w kwestjach naukowych i administracyjnych.

§ 32. Wobec przewidzianej prawem odpowiedzialności przed władzą rządową za całą działalność U. L. li tylko głównego zarządu, oddziały podlegają kontroli ze strony zarządu głównego i obowiązane są zgodnie z § 13 ustawy U. L. do składania kwartalnych sprawozdań ze swej działalności. Nadto zarząd główny może wysyłać swego delegata na roczne sprawozdawcze zgromadzenia oddziałów.

§ 33. Oddziały komunikują zarządowi głównemu nazwiska osób wchodzących w skład ich zarządu oraz poszczególnych komisji natychmiast po ukonstytuowaniu się takowych.

§ 34. Członkowie zarządu oddziałów mają prawo uczestniczenia w posiedzeniach zarządu głównego w charakterze delegatów.

§ 35. Członkowie odziałów U. L. korzystają ze wszystkich praw przysługujących członkom siedliska głównego i odwrotnie.

ZWIĄZEK ZAWODOWY pracowników litograficznych w Królestwie Polskim.

Związek powyższy został zalegalizowany; główne punkty ustawy głoszą:

1) Związek wyklucza ze swego programu i obrad wszelką działalność polityczną.

2) Związek ma zasadę: wolność myśli i swobodę przekonań politycznych, uznając, iż jest związkiem zawodowym pracowników litograficznych, a nie związkiem ludzi jednakowych dążeń politycznych.

3) Związek nie zabrania swym członkom należeć do partji politycznych, zgodnych z ich osobistemi przekonaniami, o ile z tego powodu związek nie jest narażony na ujmę lub krzywdę.

4) Związek ma na celu jedynie dobro zawodu i jego członków, poprawianie warunków bytu, osiągnięcie odpowiedniej płacy, normowanie dnia roboczego, właściwego traktowania członków przez pryncypałów, hygjenicznych warunków pracy, oraz obronę interesów zawodowych swych członków.

Powyższe cele osiąga Związek przez:

a) Założenie funduszu zapasowego i kasy pożyczkowej na wypadek przymusowego braku pracy i t. p.

b) Pośrednictwo w wyszukiwaniu pracy.

c) Udzielanie członkom pomocy i porady prawnej, lekarskiej i zawodowej.

d) Szerzenie oświaty ogólnej i zawodowej.

e) Szerzenie życia towarzyskiego.

f) Zbieranie statystyki zawodowej.

g) Założenie kasy emerytalnej (z kasą chorych) dla członków, ich wdów i sierot.

h) Zawiązanie stosunków ze związkami pokrewnemi w kraju i zagranicą.

Do związku należą wszyscy litografowie w Królestwie Polskim.

We wtorek odbyło się pierwsze po ulegalizowaniu posiedzenie, na którym powzięto następującą uchwałę:

1) Członek związku (stający do pracy w stanie nietrzeźwym, upijający się podczas roboty, lub opuszczający pracę z powodu pijaństwa po trzykrotnym napomnieniu publicznym zostaje wykreślonym z listy członków, co pozbawia go pracy we wszystkich litografjach w obrębie Król. Polskiego.

Uchwałę tę postanowiono rozlepić we wszystkich litografjach Królestwa Polskiego.

Cennik ułożony przez związek przyjętym został przez wszystkie litografje z wyjątkiem jednej.

Postanowiono cennik ten przełożyć na język rosyjski i rozesłać wszystkim litografjom w Rosji, ażeby w ten sposób zapobiec konkurencji.

Osobnej komisji polecono opracować projekt programu przyszłej szkoły zawodowej litografów.

(*Złoty Róg*).

Ze zjazdu hakatystów.

Dnia 25-go z. m. odbył się, jak wiadomo, w Malborgu zjazd przedstawicieli „Ostmarkvereinu“, popularnie zwanego Stowarzyszeniem hakatystów.

Obecnie *Dziennik poznański* podaje ciekawe szczegóły obrad, jakie toczyły się na tym zjeździe polakożerczym.

Najważniejszym punktem porządku dziennego było ukształtowanie i prowadzenie dalszej polityki wykupna ziemi.

Referował o tym członek zarządu, Biler:

„Towarzystwo dla kresów wschodnich — mówił — przyznać musi że patrjotyzm polski niespodziewany opór stawił państwu pruskiemu. O niemcach tej pochwały wygłosić nie możemy. Jakby więc zmienić obecne niemożliwe stosunki? Przedowszystkim możnaby prawodawstwo przekształcić w ten sposób, iżby nie dozwalało, aby własność niemiecka przechodziła w ręce polskie; następnie należałoby poprzeć działalność komisji kolonizacyjnej bądź przez nowe fundusze, bądź przez nowe w tym celu uchwalone prawa. Sposób pierwszy, po dokładnym rozważeniu ze stanowiska prawniczego i praktycznego, okazał się nie do przeprowadzenia Wyniklyby bowiem takie trudności administracyjne, że żaden niemiec z prowincji zachodnich nie chciałby w takich warunkach nabywać majątku na wschodzie, bo nie przystałby nigdy, aby prawo własnego rozporządzania własnością miało być mu ograniczone Pozostaje więc sposób drugi podniesienia siły i potęgi komisji kolonizacyjnej. Najpewniejszym do tego środkiem są naturalnie pioniądze, a w miarodajnych kołach rozważono już, w jaki sposób podwyższyć fundusze do dyspozycji komisji kolonizacyjnej. Dalej trzebaby nadać tej komisji prawo wywłaszczania. Wywłaszczenie jest rzeczą tak wstrętną dla etycznego poczucia giermańskiego, że tylko wobec grożącego niebezpieczeństwa zdecydować się mogłem na zaproponowanie tego środka. Wśród walki, którą toczymy, musimy używać tych środków niesympatycznych nam w czasach spokojnych. Według orzeczeń wybitnych prawników i według wiadomości, których mi udzieliło ministerjum spraw wewnętrznych, dzisiaj już komisja kolonizacyjna ma prawo wywłaszczania na mocy

królewskiego rozporządzenia, któreby było w tym celu wydane.

Rozporządzenie takie może zaś być wydane w takim przypadku, jeżeli plan przeprowadzenia wywłaszczenia przedstawiony będzie królowi. Od czasu rozpoczęcia działalności komisja z prawa tego jeszcze nie zrobiła użytku. Wszelkiemi więc środkami musimy wywierać nacisk, aby obecnie prawo to na swoją korzyść wyzyskała“.

Z Kraju.

Wykłady dla dorosłych analfabetów.

Do dyrekcji naukowych w Królestwie zaczęły napływać podania od różnych towarzystw i osób prywatnych o pozwolenie na urządzanie **wykładów wieczornych** dla dorosłych w szkołach gminnych i miejskich. Wobec tego kurator okręgu naukowego zwracał się do ministra oświaty o wyjaśnienie: z jakich środków należy pokrywać koszta oświetlenia, nabywać podręczniki szkolne i czy można na pokrycie tych wydatków za wykłady takie pobierać opłatę od słuchaczów, jeśli lekcje wieczorne będą urządzane w szkołach ludowych przez same szkoły. W razie zaś urządzenia wykładów wieczornych przez towarzystwa i osoby prywatne, kurator domagał się, aby wszelkie koszta ponosili sami organizatorowie. Obecnie ministerjum zawiadomiło kuratora, że zatwierdza jego wnioski, uznając za bardzo pożyteczne, aby zajęcia wieczorne były urządzane przy szkołach gminnych, miejskich, a w miastach w szkołach początkowych; jednocześnie ministerjum nadmienia, że podobne zajęcia i wykłady mogą być także urządzane i w zakładach naukowych prywatnych. (Kurjer Polski).

Bandytyzm.

Nazwisko bandyty, który w niedzielę wieczorem napadł na aptekę pp. Karczewskiego i Łukaszewicza, jest **Włodzimierz Ołoczenko**; zajmuje on posadę na kolejach nadwiślański. Władze policyjne prowadzą śledztwo energicznie w celu wykrycia wspólników Ołoczenki; wczoraj nad ranem aresztowano kilka osób, podejrzanych o branie udziału w napadach na sklepy. (Kurjer Polski).

Warszawska szkoła stenografji.

Z rozpoczęciem się nadchodzącego roku szkolnego, otworzoną zostaje przy ul. Zielnej № 39 w Warszawie szkoła stenografji. Cały kurs trwać będzie 6 miesięcy i podzielony będzie na trzy oddziały: I—stenografja polska systemu Polińskiego, II—stenografja rosyjska--Szoltzego i III—stenografja niemiecka—Gabelsberga.

Opłata wynosić będzie 5 rb. miesięcznie w każdym oddziale. System stenografji ten sam, jaki przyjęła Akademja Handlowa Lwowska i Uniwersytet Jagieloński. ×

Aresztowania.

W Sosnowcu aresztowano dnia 27 z. m. trzech pasażerów i odwieziono ich natychmiat do cytadeli warszawskiej. Są to: L. Słuczewski, i bracia Gurewiczowie.

W Lublinie zostali aresztowani: D-r Rudzki, Gołębiowski i Du-Chateâu wszystkich trzech osadzono w X pawilonie. ×

W Siedlcach, przechodzący żołnierz zauważył 13-to letniego chłopca, trzymającego numer „Sołdackago Listka“, po odprowadzeniu chłopca do policji, komisarz cyrkułu odstawił go pod silną eskortą do więzienia. ×

Nauka religji.

Ministerjum oświaty zatwierdziło opracowane przez warszawski zarząd okręgu naukowego przepisy tymczasowe w sprawie wykładu religji w języku ojczystym uczniów wyznań chrześcjańskich. Na mocy tych przepisów we wszystkich szkołach, w których religja wyznań nieprawosławnych nie jest przedmiotem obowiązującym, wykład religji powinien być wprowadzony na żądanie rodziców, lub opiekunów uczniów i uznaje się za przedmiot nieobowiązujący. Jeżeli rodzice oświadczą, że uważają dla swych dzieci wykład religji za zbyteczny, wykłady te powinny być niezwłocznie zniesione. Wykłady religji powinny być prowadzone w języku ojczystym uczniów, którego określenie dokonywa się na mocy deklaracji rodziców na piśmie.

Ś. p. H. Łopaciński.

W Lublinie zmarł tragiczną śmiercią w ostatnich dniach Sierpnia ś. p. Hieronim Łopaciński, profesor miejskiego gimnazjum. Nie tu miejsce oceniać działalność naukową zmarłego, jako znawcy języka polskiego i różnych gwar jego;—dokonają tego specjalne pióra w odpowiednich pismach; lecz uważamy za odpowiednie uczcić pamięć nieboszczyka, jako prawdziwego przyjaciela ludu polskiego. Piszący te słowa miał sposobność odbycia ze ś. p. Hieronimem wycieczki na puszczę kurpiowską i na pruskie mazury. Trzeba było widzieć radość nieboszczyka, gdy mógł służyć radą lub pomocą kurpiom i mazurom, gdy widział postęp w sposobach prowadzenia gospodarstwa włościańskiego! Łzy radości spływały po twarzy zasłużonego profesora, gdy przy powtórnym odwiedzaniu jednego z włościan wsi Wielkie Wolisko (w okolicy Jańsborka) znalazł w domu jego polski elementarz, na którym ojciec uczył czytać młodsze dzieci. „Posłuchałem rady pana“, mówił do ś. p. Ł. mazur, wskazując na elementarz. Cześć pamięci cichego a pożytecznego pracownika! *ip*

Zajście w Lublinie.

W dniu 30 z. m. w Lublinie ulicą Długołucką przechodził patrol, który dokonywał rewizji ulicznych i wystrzelił do jakiegoś człowieka, który na wezwanie nie chciał się zatrzymać i uciekał.

Patrol wystrzelił ale chybił, raniąc za to przechodzącego wówczas ulicą sekretarza sądu okręgowego p. Czesława Jaczewskiego, bratanka biskupa.

P. J. jest bardzo ciężko ranny i życiu jego zagraża poważne niebezpieczeństwo. ∞

Zabiegi „prawdziwych Rosjan“

Według relacji oddziałów związku politycznego „prawdziwych Rosjan“ śród prawosławnej ludności wiejskiej gubernji lubelskiej i siedleckiej **szerzy się silnie socjalizm**. Wobec tego duchowieństwu prawosławnemu zalecono rozpocząć walkę z tym ruchem, ponieważ socjalizm może doprowadzić ludność do oderwania się od wyznania prawosławnego. Śród duchowieństwa prawosławnego panuje przekonanie, że jest to nowa instryga polska, skierowana przeciwko prawosławiu.

Inowacja kozacka.

(Neue Zeit). donosi, że w Będzinie kozacy **rewidując żydów**, sprawdzają, czy noszą oni „cycele“ Tych ktorzy nie noszą, traktują jako podejrzanych politycznie, ponieważ nie są nabożni.

Zgon,

Z Lublina donoszą, że postrzeleni przypadkowo, podczas pościgu, p. Czesława Jaczewski, sędzia śledczy, bratanek J. E. ks. biskupa, oraz Konstanty Filipczuk kelner z hotelu „Victorja“, po przewiezieniu ich do szpitala, **niebawem zmarli.**

Z miasta.

Uniwersytet Ludowy Ziemi Radomskiej.

W dn. 3-im b. m. na posiedzeniu Zarządu Uniwersytetu Ludowego Ziemi Radomskiej podzielono czynności między członkami w sposób następujący: przewodniczący — Inżynier Edward Kosiński, sekretarz — A. Temersohn, skarbnik — Karol Kubicki, bibljotekarz — Zdzisław Szenk, zarządzający działem organizacyjnym — Dr. A. Szczepaniak, zarządzający działem technicznym — U. Wierzbicki.

Z pośród zastępców delegowani jako stali członkowie z ramienia Zarządu do Komitetu Naukowego: p. Br. Prybe, do Komitetu Artystycznego pani Irena Kondratowiczowa, do Komitetu Kursów dla Analfabetów pani A. Szczepaniakowa, do pomocy skarbnikowi (prowadzenie rachunkowości) p. J. Temersohn, do pomocy bibljotekarzowi (kustosz archiwum) p. St. Szwarc, do pomocy zarządzającemu działem technicznym p. W. Brzeziński.

Zebranie uczni drukarskich.

Zważywszy: 1) że posyłki nic wspólnego nie mają z nauką sztuki drukarskiej, 2) że pofajerantowa i nocna praca wyczerpuje nasze młodociane organizmy, 3) że brak umów pomiędzy pracodawcami i pracownikami, daje możność wyzyskiwania uczni,

postanowiło żądać:

1) zniesienia pokątnych posyłek (za wyjątkiem do korekty);
2) zniesienia pofajerantowych i nocnych robót;
3) płacy miesięcznej
   w ciągu 1-go roku stopniowo od 4 do 8 rb.
   „ 2-go „ „ od 8 — 12 „
   „ 3-go „ „ od 12 — 16 „
   przyczym podwyżka winna być co kwartał 1 rb., płaca winna być podwyższana o 1 rb. kwartalnie,
4) zawierania kontraktów z uczniami lub ich rodzicami (opiekunami) zaraz po skończeniu umówionej próby;
5) grzecznego obchodzenia się z uczniami,
6) za strejk wydalać nie wolno.

W celu niedopuszczenia do strejku określono termin 2-dniowy, od dnia doręczenia.

Zakończenie strejku subjektów fryzjerskich.

W piątek zakończył się strejk subjektów fryzjerskich. Zgodzono się na następujące warunki:

1) w soboty i w wilje świąt w tygodniu zajęcia będą trwały od 8-ej rano do 9-ej wieczór;

2) w niedzielę i święta od 8-ej rano do 2-ej po południu;

3) w dnie powszednie od 8-ej rano do 8-ej wieczór.

Zakłady fryzjerskie i felczerskie chrześcjańskie zgodziły się na podwyższenie subjektom płacy o 25%, — zaś zakłady felczerskie żydowskie o 40%.

W zakładach fryzjerskich warszawskich uwzględniono karnawał, w którym pomimo ustanowionej normy zajęć—można je przedłużać stosownie do potrzeby. Należałoby podobnież i w Radomiu uwzględnić czas karnawałowy, przedłużając zajęcia fryzjerskie co najmniej do 10-ej lub 11-ej wieczór. ∞

Licytacja.

Lombard I przy ul. Spornej ogłosił licytację niewykupionych kosztowności i różnych przedmiotów na 10 września b. r. □

Wydawanie matrykuł.

Prywatne polskie szkoły postanowiły wydawać swoim wychowańcom matrykuły, mające służyć dla nieletnich jako paszporta i legitymacje, wrazie rewizji ulicznych i masowych aresztowań, dla udowodnienia swojej osobistości. □

Związek pom. rejentów.

Warszawscy pomocnicy rejentów założyli związek i kasę przezorności na całe Królestwo Polskie. □

Wydawanie paszportu.

Ministerjum spraw wewnętrznych wyjaśniło, że zarządy, które wydają świadectwa na prawo zamieszkiwania, powinny wysyłać je petentom, nie rządając zwrotu starych paszportów. W tym wypadku wydawanie paszportów powinno być dokonywane przez odnośne władze policyjne lub gminne, które, doręczając świadectwa na prawo zamieszkiwania, powinny albo zażądać od petenta starego paszportu, lub też wziąć od niego zaświadczenie, że paszportu nie posiada, czy też zgubił. ∞

OGŁOSZENIA.

Firma egzystuje od roku 1886.
WARSZTATY MECHANICZNE
LEOPOLDA KARDASIŃSKIEGO
w Warszawie, Ogrodowa № 13. — Telefon № 38—63. 63—2
Wyrabiają *Wentyle* i *Krany* żelazne i rotgusowe różnych wymiarów i konstrukcji, kompletne armatury do kotłów parowych i apparatów dla *Browarów, Gorzelni, Dystylarni* i t. p wszelkich zakładów przemysłowych. *Pompy* zasilające do kotłów parowych ręczne, i do transmisji. *Transmisje* wszystkich systemów. *Specjalny oddział reperacji Maszyn parowych, Lokomobil, Młocarń* i wszystkich *Maszyn* i *Narzędzi Rolniczych.* Części składowe mosiężne żelazne i stalowe. Maszyn i Narzędzi Rolniczych. *Pługi* przegonowe, Zoaczniki Jordana, *Walce pierścieniowe* pojedyncze i podwójne, Mancze konne i w. i Montowanie Maszyn Motorów i Apparatów przez specjalnych monterów. Przyjmują wszelkie roboty tokarskie, heblarskie, kowalskie i t. p.
Firma egzystuje od roku 1886.

IV klasowa Szkoła Filologiczna Męska
(progimnazjum) z klasą wstępną i przedwstępną (elementarną)
Władysława Szydłowskiego
w KIELCACH przy ulicy Niecałej № 6.
Z językiem wykładowym polskim.

LUBELSKIE BIURO HANDLOWE

Oddział w Radomiu

Ul. Lubelska № 50.

poleca: WAGI wozowe, setne amerykańskiego systemu, dziesiętne, czterdziestne i stołowe fabryki

W. Hess w Lublinie.

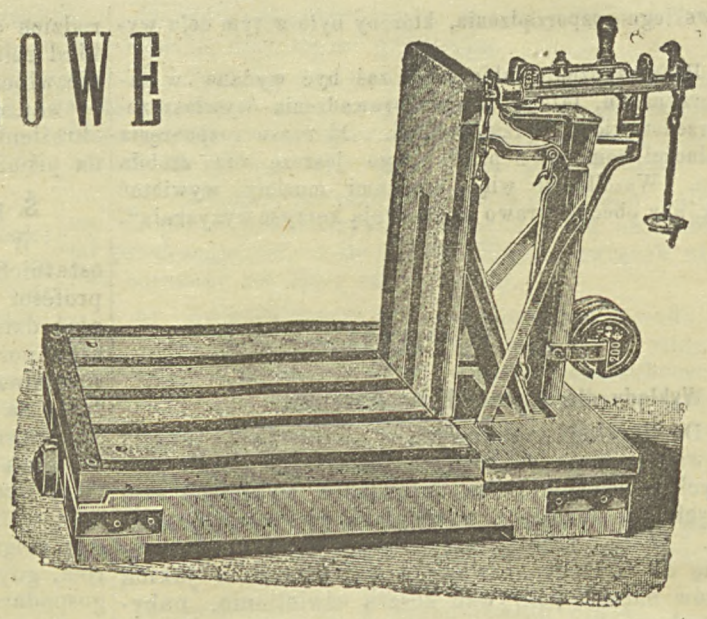

BANK HANDLOWY w ŁODZI

Oddział w Radomiu

asekuruje pożyczki premjowe II Emisyi z r. 1866

od ciągnienia amortyzacyjnego z dnia 1|14 września.

STYLOWE UMEBLOWANIA

od najskromniejszych do luksusowych

M. Z. PIOTROWSKI.

Lubelska № 49.

56—4

Lekcje muzyki na skrzypcach, wiolonczelli, i dętych instrumentach, udziela J. Rybacki. Lubelska № 71.

Sklep (spożywczo-mydlarski) dobrze wyrobiony, ze wszystkiemi utensyljami, do sprzedania od 1-go października r. b. Wiadomość w Redakcji.

Wskutek dokonanego ostatniemi czasy napadu na dwór w Bartodziejach gminy Jedlińsk, z zamiarem zabrania pieniędzy, przeznaczonych dla robotników, administracja dóbr niniejszym zawiadamia, że wypłaty robotnikom rolnym będą wypłacane nie jak dotychczas w Bartodziejach lecz w urzędzie gminy Jedlińsk.

Przyjmuję, na naukę robót ręcznych, a mianowicie: haftów, znaczenia, robót szydełkowych, koronek i t. p. D-wa Żerańska Szeroka № 9 na parterze.

WŁOCŁAWSKA FABRYKA

Przetworów Chemicznych ze Smoły i Tektur Smołowcowych

Benjamin Golde i S-ka

w Włocławku

poleca:

Tekturę Smołowcową i wszelkie dodatki.
Smołę z węgla kamiennego i drzewną.
Carbolineum.
Dachpix Smar na dachy papowe konserwuje 5—6 lat.
Metalpix „ „ „ metalowe „ 5 - 8 „
Klebepix klej „ „ papowe nigdy nie ścieka.
Blackwarnisch lakier na żelazo szybko schnący.

Wykonywa roboty tekturowo-dekarskie i asfaltowe.

Wyłączna sprzedaż

na gubernie Radomską, Kielecką i Lubelską u

R. Bekerman i M. Halpern

Dom Handlowo - Agienturowy

w Radomiu. 93—10.

R. Bekerman i M. Halpern

Dom Handlowo-Agenturowy

poleca: **Kieraty, Młocarnie, Sieczkarnie, Siewniki, Parniki, Kultywatory, Pługi**

oraz inne maszyny i narzędzia rolnicze. 72—8

Rozkład pociągów.

(od dnia 1 maja 1906 r. czas warszawski).

Odchodzą z Radomia

w stronę Iwangrodu, Kijowa, Odesy i Warszawy:

№ 2* o godz. 4 — 09 p. pd.
№ 4 „ 2 — 31 w n.
№ 38* „ 7 — 41 r.

w stronę Skarżyska, Koluszek, Ostrowca, Kielc, Granicy i Sosnowca:

№ 1* o godz. 1 — 03 p. pd.
№ 3 „ 6 — 02 r.
№ 37* „ 10 — 46 w.

Przychodzą do Radomia

z Warszawy i Iwangrodu:

№ 1 o godz. 12 — 53 p. pd.
№ 3 „ 5 — 55 r.
№ 37 „ 10 38 w.

Ze Skarżyska

№ 2 o godz. 4 — 01 p. pd.
№ 4 „ 2 — 21 w. n.
№ 38 „ 7 — 34 r.

Odchodzą z Ostrowca:

7/5/2 o godz. 12 — 18 p. pd.
3/38 „ 9 — 30 w.

Przychodzą do Ostrowca:

№ 4 o godz. 4 — 48 p. pd.
№ 28/6 „ 9 — 13 r.

Odchodzą z Koluszek do Skarżyska:

№ 4 o godz. 3 — 03 w. n.
№ 28/6 „ 9 — 03 r.
№ 66 „ 8 - 01 wiecz.

Odchodzą ze Skarżyska do Koluszek:

№ 67 o godz. 8 — 03 r.
№ 7/5 „ 3 — 13 p. pd.
№ 3 „ 1 — 28 w. n.

*) №№ 1, 37, 2 i 38 łączą się z Ostrowcem

Redaktor i Wydawca Dr. H. Fidler. Druk „Jan Kanty Trzebiński"—Radom.